

# GAZETA PORANNA.

WARSZAWA

Sobota dnia 29 Maja 1841 roku.

Piśmiennictwo Krajowe, najtańszy tygodnik literacki w Warszawie razem z Gazetą Poranną przy której wychodzi, kosztuje na miesiąc zł. 2 gr. 20 bez roznoszenia. Kantor Główny przy ul. Trębackiej Nr. 639.

JUTRO I POJUTRZE Z POWODU ŚWIAT UROCZYSTYCH  
GAZETA NIE WYJDZIE.

LONDYN 19 Maja. — Na dzisiejszym posiedzeniu izby niższej poprawka lorda Sandon przyjęta została większością 36 głosów przeciw ministrom. Co uczynią ministrowie w skutku stanowczo przewidzianej ich klęski, niewiadomo. W mowach swoich nie o tem nie wzmiankowali. Uważają powszechnie za rzecz najpóźniejszą, że rozwiążą parlament, a jeżeli wybory pomyślne dla polityki ich nie wypadną, na ówczas dopiero podadzą się do dymisji. Lecz czyli przed rozwiązaniem wnioski swoje o cie od drzewa budulcowego i zboża terazniejszemu jeszcze parlamentowi pod rozwagę poddadzą, wyjaśni się to za dni kilka. Wyrażenie się wczoraj Lorda Russell, że wkrótce nową mieć będzie zrzeczność do dokładniejszego określenia prawa zbożowego, może odnosić się do obrad terazniejszego i do obrad przyszłego parlamentu. — Dzisiejszy *Times* mniema, że niepodobna jest, aby za wczorajszą klęską ministrów poszło ich oddalenie się, gdyż rozwiązanie parlamentu posłuży do tego tylko, aby słabość ich i nieprzyjemność w jaśniejszym wystawić światło. — *Standard* z radością dostrzega w okólniku dworskim, że Królowa zaprosiła Sir R. Peela na wielki koncert, dany wczoraj w pałacu Buckingham; już więc, pisze ten dziennik, ministeryalna Prassa przestanie utrzymywać, że Królowa żywi niechęć przeciw szanownemu baronettowi.

Pan More mianowany został konsulem angielskim w Aleppo, pan Werry w Bejrucie, a pan Wood w Damaszku.

Gdy p. bankier White, w skutek bankructwa swojego, złożył urząd aldermana w cyrkułe londyńskim Bassishaw, zaproszono dawniejszego Szeryfa, pana Dawida Salomons, aby miejsce to zajął, lecz ten oznajmił, iż wstrzymać się musi aż do przejścia bilu parlamentowego o wyznawcach Mojżesza.

Donoszą z Nowego Brunświku, że nowy Gubernator, pan Colebrooke, przybył tam na następcę Sir Johna Harweja. — Miasto Woodstock miało być bronionem. — Uskarżano się na ubytek w połowie wielorybów i sztokfiszu. Na ten ostatni połów wyruszył w r. b. z Hull jeden tylko okręt.

Wiadomości z całego królestwa wróżą pomyślne żniwa.

PARYŻ 19 Maja. — Izba parów wczoraj rozpoczęła obrady nad nadzwyczajnym dodatkowym kredytem na rok 1842 i nad uorganizowaniem nowych pułków.

W izbie deputowanych rozstrzygano projekt o zmianie systematu skarbowego osad. Postanowiono, aby dochody i wydatki osad Martyniki, Guadelupy, Guajany i Bourbon do ogólnego budżetu królestwa przejęte były. Projekt ten przyjęło większością 200 głosów przeciw 31. Późem przystąpiła izba do rozstrzygnięcia projektu do prawa o nadzwyczajnych publicznych budowach i w ciągu posiedzenia otworzyła wiele potrzebnego na ten cel kredytu.



Monitor paryzki donosi, że pan Piscatory, członek izby doputowanych, zawczoraj wieczorem w towarzystwie pana Alfonsa Foy, odjechał do Tulonu, mając polecenie udania się wespółwie do Grecyi i wsiądz tam na fregatę Didon. — Dziennik Prassa pisze w tym względzie: »Pan Piscatory ma sobie polecone poselstwo, o powodach którego dowiedzieliśmy się, nieuważając jednak potrzeby ich ogłoszenia. Zapewniają, że za dni kilka, dosć mocna eskadra pod rozkazami kontradmirała de la Susse, również z Tulonu wypłynie celem udania się na Greckie wybrzeża. Wyprawa się ma związek z poselstwem pana Piscatory.« Inny dziennik tutejszy następnie wyraża ta w tym względzie: »Godnem jest uwagi iż pan Piscatory przyjął poselstwo od pana Guizot, mocno bowiem jeszcze tkwi nam w pamięci gwałtowna cierpliwość z jaką pan Piscatory przy obradach nad adresem traktował rządu gabinetu z d. 29 października: Cel tego do Grecyi poselstwa dotąd nie wiadomy z pewnością, lecz mamy powód mniemać, że dotyczy ono wypłaty za ległości, jakiej Francya ma prawo domagać się poręczyszy za grecką pożyczkę. Rząd grecki winien jest teraz dwie raty i nie zdaje się troszczyć o pokrycie długu tego. Przed 5 czy 6 miesiącami grecki minister skarbu doniósł francuzkiemu jeneralnemu konsulowi, że ma przygotowany milijon do przesłania rządowi francuzkiemu. Utrzymywał później, iż żaden okręt przyjąć tej posyłki niechce zbyt wielkiej żądając opłaty. Francuzki konsul oświadczył iż usunięcie tej przeszkody jest łatwem, że napisze do Francyi prosząc o przysłanie okrętu, któryby ten ciężar na swój pokład przyjął. Okręt takowy przybył istotnie po niejakim czasie, o czém konsul zaraz rząd grecki zawiadomił. Lecz minister objawił mu że skarb znajdował się w potrzebie użycia tych pieniędzy na inny cel. Przrzekł jak najrychlej dług ten uiszczyć, co jednak dotąd nie nastąpiło. Upłynął długi termin, i zdaje się że gabinet francuzki zniecierpliwiony płonneimi przyrzeczeniami polecił panu Piscatory udać

się do Aten z żądaniem niezwłocznego zwrotu tej należności.«

Pan Piscatory jest ten sam, który nienawisć swoją ku Algierowi do tego posunął stopnia iż wyrzekł w izbie, że życzy aby trzęsienie ziemi mogło Francją tej osady pozbawić. — Oppozycya niezanimiedła zapewnie, w tak nagłe nastąpionych poufaniach między panem Piscatory i gabinetem, wynaleść nowego powodu nie przychylności do osady afrykańskiej. — Pan Desmousseaux de Givré przedłożył izbie dodatkowy artykuł do budżetu przychodów, treści następującej: »Na przyszłość pobieranie cła okręgowego od bydła do rzezi, nie do wagi zastosowanem będzie. Publiczna administracya przepisze czas wejścia w wykonanie postanowienia tego, i stosowne w tym celu obmyśli środki, lecz nowe to rozporządzenie nie ma pociągać za sobą powiększenia pobieranego cła.«

*Kuryer francuzki* pisze: »Pan Guizot ma, jak słysząc, nadzieję, w piątek lub sobotę otrzymać wiadomość o ostatecznem załatwieniu wschodniego pytania. Pan Bourquency otrzymał rozkaz podpisać zaparafowany już traktat, mocą którego Francya wchodzi znouwu do rady europejskiej, skoro decyzya Sułtana tylekroć wspomniana, publicznie ogłoszona zostanie. Nie należy wątpić, iż pan Guizot niecierpliwie wyglądając końca wszelkich trudności, przestanie na poczynionych mu w połowie przyznaniach.«

Pan Cochelet francuzki jeneralny konsul w Aleksandryi, przybył do Marsylii na parostauku Acheron.

Na giełdzie dzisiejszej nie zdarzyło się nic szczególnego a kursa były niezmiennie.

Dobrze uwiadomione osoby tutejsze, do odebranych przed kilką dniami z Wiednia i Konstantynopola wiadomości dodają, że dywan nie tylko sam tyle życzonego firmanu inwestytury bezpośrednio udzielić, lecz go nawet wprost Vice-Królowi postać niechciał, ale owszem ogłosił się jedynie gotowym nie uczynić żadnego ustąpienia. Dla tego też upraszał konferency londyńskiej aby sama i w imieniu czte.



rek mocarstw uregłowała to pytanie dotąd za czysto wewnętrzne uważane.

Ten postępek dywanu miał na celu odjęcie tym sposobem Vice-Królowi możności czynienia nowych wymagań przeciwnych postanowieniu konferencji londyńskiej. Skutkiem czego także będzie odwleczenie przypuszczenia Francji do udziału w dalszych europejskich postanowieniach, gdyż uważana już za rozwiązana poczwórna konferencja, dla dogodzenia życzeniu temu, jeszcze raz zebrać się musi. Wprawdzie rzecz tę można uważać za załatwioną, lecz jej brak jeszcze jednej formalności, a gabinet angielski przy niepomysłnem terazniejszym położeniu swoim, życzy położyć koniec stanowi rzeczy który Francją do odosobnienia zmusił i jej zbrojny pokój wywołał. Atoli dzienniki donoszące, że Baron Bourqueney otrzymał polecenie podpisania traktatu, zdają się nieco spieszne podawać wiadomości. Walka parlamentu w jaką się wmixszał gabinet Melbourne, przeszkodziła zajęciu się aktem konferencji, według ostatnich życzeń Porty, a nadto gabinet przed ukończeniem tej walki niemoże dać rozkazu do podpisania, gdyż istnienie whigowskiego gabinetu, aż nadto zdaje się być zagadkowem. Przed kilką dniami jedna ze znakomitych tutejszych osób odebrała wiadomość bardzo pewną, że upadek gabinetu Melbourne jest niemylnym, i że Królowa naradziwszy się z pierwszym ministrem postanowiła; nierozwiązując parlamentu, lecz utworzyć drogę, do utworzenia się gabinetowi torysowskiemu. Atoli ostatnie wiadomości z Londynu wieści te głoszą być przedwczesnemi, bowiem whigowie ze względu na niemylną klęskę swoją przy kwestyi cukrowej, niewiedzieli co dalej począć. Bezpośrednie rozwiązanie parlamentu jest dla tego niepodobnem, że z dniem 5 Lipca upływa ważność obowiązującego prawa o cukrze, zadanie przeto niemoże być nadal zostawionem a parlament do tej pory na nowo wybranym. Gabinet ma przeto zamiar po klęsce swojej żądać od parlamentu, aby

potwierdził nadal istniejące obecnie prawo cukrowe aby dopiero potem mógł przystąpić do rozwiązania go, lecz torysowie postanowili i w tem stanowczo oprzeć się ministrom. Gdy na posiedzeniu u Księcia Wellingtona postanowili chwycić się tego kroku, słysząc, że gabinet whigowski nową walkę parlamentową dopiero wówczas z nimi przedsięwzięmie, kiedy kraj stanowczo ogłosi się za zamiarem zmienienia prawa zbożowego. Dla tego też obrady obecne tak są naumyślnie przedłużane.

WIENIEN 18 Maja. — Piszą z Paryża, że, od tak dawna zapowiadane mianowanie Hrabiego St. Aulaire Posłem w Londynie, już teraz z pewnością nastąpi. Książę Montebello dyplomata znany z misji swojej do Szwajcaryi jest domyślnym następcą Hrabiego przy dworze naszym.

MADRYT 12 maja. — Zaledwie mianowano reagenta, następcza mu się zaraz sposobność najświetniejszą dowieść, iż pragnie wykonać przysięgę utrzymania niezależności Hiszpanii. Następny wypadek w rocznikach prawa narodów mało zapewne podobnych znajdzie. Uzbrojony w Gibraltarze i pod flagą angielską ześluzujący statek *el Delphin*, którego osada z najniebezpieczniejszych składała się ludzi, z hiszpańskimi strażniczymi okrętami częste staczał boje, i nieraz był pokonany, niedawno ściągany przez podobny hiszpański okręt wrzucił na dno działa swoje, i schronił się do portu Carthageny. Lecz gdy okręt wyrobami bawełnianymi i tytoniem obciążony wzięto za powyższy statek, hiszpańskie władze chciały go zatrzymać i wytoczyć proces — lecz sprzeciwił się temu Konsul angielski i niedozwolił przejścia okrętu i papierów. Późem żądał wydania okrętu, lecz gdy hiszpańskie władze oświadczyły, że rzecz tę rządowi przedstawiły, oczekując na wyrok trybunału, Konsul powołał z Gibraltaru, dwa angielskie wojenne okręty i oznajmił dnia 5, że każde przemocą wyholować z portu statek *Delphin* i całą odpowiedzialność bierze na siebie. I w rzeczy samej



pełne zbrojnych ludzi szalupy okrętów angielskich dziś po południu przygryzowały do *Delfina* i niezważając na wołania straży hiszpańskiej zdjęły kotwicę zajętego statku, a uprowadziwszy go między angielskimi okrętami umieścili. Nazajutrz jeden z nich z *Delfinem* na morze wypłynął a drugi we 24 godzin później udał się za nim. Wypadek ten nastąpił w porcie wojennym pierwszej klasy, w obec flagi hiszpańskiej, w obec całej trudności i mimo przytomności dowódcy wojskowego, który niemógł mieć zapewne najmniejszego pojęcia o obowiązkach swoich. — Wczoraj wieczorem przybył Kuryer z doniesieniem o tym wypadku i przyznać należy słuszość tutejszym stronnictwom, że tym razem bez wyjątku jednogłośnie przeciw tak gwałtownemu czynowi oznajmiły się, za który jeżeli nie nastąpi zupełne zadosyć uczynienie, dowiedzionem będzie przed całą Europą, że Hiszpania z listy mocarstw wykreśloną została. Dziennik *Castelano* wielki stronnik rejentów pisze dziś wieczór: »Obaczmy teraz, co przedsięwzięnie rząd, dla pomśczenia zniewagi, której w Kartaginie doznał od przyjaciół swoich Anglików? Przekonamy się, doczego posłuży ciągły krzyk o niezawisłości narodowej...Lecz, cóż zobaczymy? Nie—otrzymamy nowo dowód smutnego położenia, w jakim się Hiszpania znajduje, wycierpimy jeszcze jedno upokorzenie. Gdyby to była sprawa z Portugalią, lub Rzymem inaczej byłoby. Tymczasem angielski Konsul w Kartaginie p. Fitzgerald zapytywał poselstwo tutejsze, co mu czynić wypada, a nieczekając odpowiedzi, postąpił jak wyżej powiedzieliśmy. W takim stanie rzeczy Hiszpania niema Pośła w Londynie ani gabinetu w Madrycie!

KONSTANTYNOPOL 27 kwietnia. — Czytamy w *Journal de Smyrne*: »Wiadomość o udziale Francji w ostatnich naradach konferencji londyńskiej i o przystąpieniu jej do nowego traktatu, który wschodnie pytanie ostatecznie uporządkować ma, przyjęta została przez rząd Jego Sułtańskiej Mości z największym zadowoleniem i sprawiła nie mniej pomyślne wrażenie

nie na ogół ludu. Łatwo to pojąć bowiem że odosobnienie Francji było powodem ciągłych niespokojności a terazniejsze jej postanowienie usuwa nakoniec wszelkie obawy, które tu od 15 lipca r. z. krążyły.

## ROZMAITOŚCI

Ziemia nasza ukrywa w swem łonie nieprzebrane skarby, na które, roztargnieni życiem publicznym ojcowie, uwagi zwrócić nie mogli. W naszych dopiero czasach pod sterem zacnego Staszica zaczęto w Królestwie poszukiwać starannie i wydobywać z wnętrzości ziemi rozmaite rzeczy kopalne; nikomu atoli na myśl nie przyszło, aby w dzisiejszem Wielkiem Xięztwie Poznańskiem, składającym się z samych równin i nizin, mogły się znajdować podobne skarby. Przypadek, który zwyczajnie w rzeczach ludzkich największą gra rolę, posłużył do odkrycia w powiecie Szamotulskim, w dóbrach hr. H. Dzieduszyckiego, ogromnej warstwy węgla kamiennego, mogącego się stać ważnym nader artykułem handlu, tem bardziej, że kopalnia tego węgla leży nad rzeką Wartą pod Wronkami, i że lasy coraz bardziej tam przerzedzają się i już w niektórych powiatach na opale zbywać zaczyna. Hr. Henryk Dzieduszycki sprowadził do cukrowni swojej w Nowejwsi pod Wronkami górnika Noeggerath z okolic Renu. Dzieci tegoż cudzoziemca bawiąc się nad Wartą, znalazły kilka odłamków węgla ziemnego i przyniosły go do domu. Noeggerath, rodem z okolicy, w której węgle ziemne kopią, wpadł zaraz na domysł, że przyniesione węgle pochodzą z warstwy w miejscowym gruncie ukrytej. Czynnikiem więc poszukiwania, które go naprowadziły na odkrycie samorodnych ścian, kilka sążni głębokich i powierzchni ziemi dotykających najpiękniejszych węgli ziemnych. Ile to jeszcze podobnych skarbów ta uboga ziemia nasza nie ukrywa? Gdyby nie jeden, co się ugania za mydlanami bankami, zajmował się naukami przyrodzonymi, niepotrzebowalibyśmy czekać na cudzoziemców, aby nam oczy otwierali, co w ziemi naszej jest ukryte.